Nr. 132. Lwów, Sobota dnia 29. Maja 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., winnych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.
Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
1 Marka
Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. **Biura** Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

Żołnierz polski w Kijowie.

(Od naszego korespondenta wojennego).

Kijów 14. maja 1920.

W pierwszą niedzielę po ucieczce bolszewików ujrzał Kijów widowisko potężne, a niespodziane.

Przez Kreszczatyk defilowała zwycięska armja polska. U wylotu ulicy Nikolajewskiej stanął generał Rydz-Śmigły, komendant armji na Ukrainie.

Śmigły. Ten sam, który w latach 1913—14 redagował we Lwowie pierwszy polski organ militarny "Strzelca", pamiętny wstępnymi artykułami z podpisem inicjałami J. P.... Stary wiarus legjonowy, a młody niby jakobińscy generałowie Wielkiej Epoki. Do niedawna dowódca "grupy", która w dyarjuszu swym wypisała Wilno i Dźwińsk, a teraz dopisała Kijów, rozszerzona w armję.

Zazwyczaj opowiada się w artykułach, kto znajdował się w orszaku wodza, jakie są jego zasługi, ba, pamiętam, za śp. czasów austrjackich referentki militarne wyliczały ordery i hafty na piersiach generałów. Lepiej przypatrzeć się tej bezimiennej masie, co rytmicznie bije buciskami (całymi...) o nadpsowany bruk trzeciej stolicy Rosji. Idzie młody żołnierz, jak świetnie ubrany!... A jeszcze w zimie nie było tak wszędzie najlepiej — nie mówiąc o strasznej mizerji pierwszych miesięcy... Zrzadka tylko zaczerwienią się odznaki starszych podoficerów, dobrze, że niema już tego zmęczonego żywiołu. Kaprale i plutonowi mają mleko pod nosem. Ale co oficer, co starszy podoficer niemal każdy ma skromny krzyżyk I. brygady, czy sfatykę czwartaków, czy orła 6 p. p. — sama stara brać, umiłowaniem belwederowem rzucana zawsze na najzaciętszy, rozstrzygający bój — awangarda Polski.

P. T. "hinterland" nie widział tak wyekwipowanych żołnierzy, jak i na ogół nie rozumie defilady. To nie zużyty grat z lamusa pruskiego militaryzmu. To silne napięcie nerwów, które krzepi żołnierza, to świadomy akt, koronujący dzieło. Coś niby tytuł tworu sztuki. Nie mówiąc, czem jest dla nastroju ludności. Jadą jezdni — szwoleżerzy, różnokolorowi ułani, strzelcy konni z kitkami — ale największej hałasu i największej grozy nieci artylerja. Jadą precyzyjne 75 milimetrówki, ociężałe haubice i ciężkie działa ,ba; armatki do zwalczania latawców i działa motorowe. Ludność otwiera szeroko oczy. Widzi, że ciągną hufce pierwszorzędnej potencji. To działa na tłum, który np. nie potrafi zwrócić uwagi na uzbrojenie piechoty, na miotacze, działka i kilkorodne kulomioty, powplatane w zastępy pieszych. Patrzy z podziwem na głucho dudniące pontony, ciągnione przez okazowe konie, a niedopatrzy niepozornych arcydzieł nowszej techniki zniszczenia.

Idą i idą te fale, zakute w hełmy, zgrabnie niosące karabiny na barku, sprawne, karne.

Słońce praży, mija godzina, jedna; druga; trzecia, czwarta — oliwkowo-żółtawy wąż, centkowany stalą błyszczącą sunie — zda się bez końca.

— Jedni byli tylko w Kijowie, coby mogli stanąć obok nich, to Giermancy... wzdycha ktoś.

Czasem znużone oko pada ciekawie na sztab, na zgrabnego "colonela" francuskiego lub okrągłą, złotą twarz kapitana Yamavaki.

Ale są w tłumie niestrudzeni, co patrzą i patrzą,

Na południe od Dźwiny i między Dniestrem i Dnieprem

odparto zwycięsko bolszewickie ataki.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 27 b. m.:

Na południe od Dźwiny zacięte walki trwają w dalszym ciągu. Nieprzyjaciel atakuje bez przerwy w rozmaitych punktach naszego frontu między Dźwiną a Prypecią. Szczególnie silne walki toczyły się na północny-zachód od Borysowa, w miejscowości Pleszczewice, Zady i Ziemblin. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie na tym odcinku zostały przez nasze oddziały **odparte.** Wymienione oddziały, przeszedłszy **do kontrakcji, po kilkugodzinnych walkach, zmusiły nieprzyjaciela do ucieczki, niszcząc brygadę bolszewicką.** Wzięto tu 150 jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych. **Odcięte oddziały nieprzyjacielskie na zachodnim brzegu Berezyny zostają stopniowe wyłapywane i niszczone.** Kawalerja polska podpułkownika Andersa okrążyła i wzięła do niewoli, na północy od Bobrujska, w rejonie toru kolejowego, cztery sotnie kozaków, 400 koni i 9 karabinów maszynowych.

Na froncie między Dniestrem a Dnieprem nieprzyjaciel zaatakował nasze prawe skrzydło. Wszystkie ataki zostały odparte, a nieprzyjaciel zmuszony do ucieczki.

Na północ od Kijowa oddziały nasze śmiałym wypadem, po walce na białą broń, zajęły wieś Staromje, biorąc 60 jeńców. Na reszcie tego frontu działalność wywiadowcza.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego **Kuliński**, generał-podporucznik.

—o—

Polska gotowa do pokoju.

Oświadczenie min. Patka wobec przedstawicieli prasy.

Warszawa (Pat). Gazeta Warszawska **podaje:** Minister Patek udzielał współpracownikom pism warszawskich wyjaśnień w sprawie pertraktacji pokojowych z rządem sowietów: Po rozbiciu kontrofenzywy rosyjskiej na Ukrainie byliśmy gotowi, powołując się na deklarację prezydenta ministrów, **podjąć inicjatywę we wznowieniu rokowań.** Tymczasem Rosja rozpoczęła ofenzywę, która na czas pewien może sparaliżować moje zamiary. **Ofenzywę obecną wstrzymamy i pod tym względem rząd nasz niema żadnych obaw. Nota jednak jest gotowa** i czekamy chwili w której będziemy mogli ją wysłać. Polska nie czyni warunków pokojowych zależnymi od wypadku rezultatów na polu walki, gdyż zasady podstaw pokojowych ze strony Polski zostały niezmienione, albowiem nie w zwycięstwie oręża szuka Polska argumentów dla uzasadnienia ich słuszności.

Udział Polski w konferencji w Spaa zapewniony.

Polskę reprezentować będą min. Patek i Wład. Grabski lub Dąbski.

Warszawa. (Tel. wł.) Udział Polski w konferencji w Spaa jest — jak informuje minister spraw zagranicznych Patek — **prawie zapewniony.** Francja i Włochy udzieliły już rządowi polskiemu **zapewnienia** w tej mierze. Belgja, będąca do pewnego stopnia gospodarzem na tej konferencji, uznała żądania Polski dopuszczenia jej do konferencji za uprawnione. Min. Patek sądzi, że Anglja uzna również nasze argumenta wyłuszczone w nocie polskiej wręczonej Millerandowi. O ile wiadomo ministerstwo spraw zagr. przygotowuje się bardzo pilnie do udziału konferencji w Spaa. Ze względu na wielkie znaczenie tej konferencji istnieje zamiar wysłania na nią jako delegatów dwóch ministrów, a mianowicie ministrów Patka i Grabskiego. Gdyby zaś p. Grabski wyjechać nie mógł, udałby się do Spaa z p. Patkiem wiceminister Dąbski.

Żołnierze dywizji polskiej syberyjskiej

wymienieni zostaną na jeńców bolszewickich.

Warszawa. (Tel. wł.) Żołnierze 5 dywizji, którzy z powodu zdrady czeskiej dostali się do niewoli, umieszczeni zostali w Krasnojarsku. Teraz sprawa ich ma być postawiona zasadniczo i może uda się wymienić ich na jeńców bolszewickich. Delegaci pol. Czerw. Krzyża jeżdżą na linję demarkacyjną, gdzie stykają się z delegacją rosyjskiego Czerw. Krzyża i przez nią wpływają na polepszenie losu nieszczęśliwych naszych żołnierzy.

—o—

choć nie wiele widzą, bo łzy im oczy przysłaniają, Polacy.

— Śniłam o wyzwoleniu nas przez naszych. Śniłam o wojsku własnem, ale to, co ujrzałam; przeszło sen najcudniejszy...

Żołnierzu polski, zjawiłeś się w takiej aureoli potęgi, że rzeczywistość mocy twej zgasiła nawet sny dziewczęce...

Nie cała przeszła armja Rydza-Śmigłego. Szereg pułków stał wówczas w ogniu. W piątek po tej defiladzie inna rewja przeszła przez Kreszczatyk. Rewja specjalna 6 p. p. Legjonów, który wówczas nie był w defiladzie. Z awangardowych, legjonowych oddziałów pierwszy. Ma protekcję — był żywym klinem w cielsko wroga wbitym. I znowu przechodził w majestacie wiosennego słońca, z kwiatami, olśniony najświeższemi pzewagamri.

Szedł za okwieconemi trumnami poległych towarzyszy. Z kościoła wieziono ich na cmentarz pod Bajkową górą. Na przedmościu, stworzonem krwią i poświęceniem przeważnie 6 pułku legli ppor. Robaszkiewicz Stef., Koczay, Kismanowski Karol; Zaharczewski Tadeusz, podchor. Jabłoński Jery i 23 legjonistów. Wiózł 6 pułk kolegów na wieczny spoczynek w ziemi obcej, wyzwolonej bujnym potokiem krwi naszej.

Wtedy obchód tryumfu, dziś ostatnia posługa tym, którym przypadło za błękitami pełnić straż nieulękłonego honoru polskiego. Zwykły ceremonjał pogrzebu żołnierskiego, białe trumny toną w zieleni, ostatnia salwa. Jakoś wtedy nie dolatywało dalekie echo kanonady. Ta cisza była ciszą zwycięstwa tych, którzy umarli. Grudki ziemi rzucane wśród szlochań rodaków, którzy nigdy nawet nie widzieli twarzy bohaterów, musiały starczyć za łzy bliskich, którzy nic jeszcze nie wiedzieli o nieszczęściu. A potem wesołe dźwięki — boć to na wojence — "śpij kolego, twarde łoże, obaczym się jutro może..."

— Oby nie zmarnowano hojnej siejby krwi, nie rozrzucono tych trumien żołnierskich, najsilniejszych cegieł budowy Rzczplitej!

—o—

Problemy państwowe w Jugosławji.

(Od naszego korespondenta).

Belgrad, w kwietniu 1920.

II.

Wogóle staje się Kroacja coraz widoczniej osią całej tej walki stronnictw, albowiem stanowisko, jakie zajmie ona w ustroju państwa jugosłowiańskiego będzie bezwątpienia najbardziej miarodajnem dla przyszłych wewnętrznych stosunków w tem państwie. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że właśnie w dniach ostatnich, przy sposobności wyborów do rad gminnych, po długim dość czasie ukazała się znowu na politycznej widowni partja „frankowców"; nazwana tak od przewódcy swego Franka. Partja ta nie uznaje wspólnego narodu Serbów i Kroatów i żąda wskutek tego absolutnej i zupełnej samodzielności Kroacji. Studenci uniwersytetu zagrzebskiego, wyznawcy programu stronnictwa demokratycznego, zaprotestowali przeciw ponownemu wstąpieniu tej partji na forum publiczne, oraz przeciwko dwom profesorom uniwersytetu w Zagrzebiu, którzy przyjęli kandydatury z ramienia tej partji, urządzili oni burzliwą demonstrację, żądającą anulowania list wyborczych partji "Frankowców", oraz ukaranie obu tych profesorów, jako "zdrajców kraju".

Również ruch ludowy w państwie S. H. S. ma swoje główne centrum w Kroacji, a główny jego leader, Radics, gra w życiu politycznem tego kraju od szeregu lat bardzo wybitną rolę. Z powodu swojego zasadniczego stanowiska opozycyjnego był Radics narażony na ciągłe i wielkie prześladowania i aczkolwiek wypuszczono go niedawno z więzienia, został on przed kilku dniami ponownie aresztowany pod zarzutem zbrodni obrazy majestatu oraz podburzania do gwałtów.

Radics został wypuszczony z więzienia przy ostatniej zmianie gabinetu na żądanie kroackiego klubu narodowego, stojącego — jak wiadomo — na stanowisku jak najszerszej autonomji tego kraju, podczas gdy demokraci z natury rzeczy byli przeciwni uwolnieniu Radicsa, więzionego wtedy od przeszło pół roku pod zarzutem propagandy przeciwko sile zbrojnej państwa, oraz przeciwko rekrutacji. Wygotowany już wówczas akt oskarżenia składał na Radicsa całą winę za zbrojny opór kroackich chłopów przeciw poborowi do wojska, którzy — połączywszy się z bandą — zjawili się pewnego dnia w Zagrzebiu, oraz popełnili szereg wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu, tak, że dopiero interwencja wojska zdołała przywrócić spokój.

Kto zna początek dziejów ruchu ludowego w Małopolsce i przypomni sobie metody, jakie stosowano do wszystkich zwolenników tego ruchu, tego nie zdziwią represje w stosunku do młodego jeszcze bardzo kroackiego ruchu ludowego, który tak samo jak i Radics z opisanymi powyżej wykroczeniami uzbrojonych band rzecz oczywista nic nie ma wspólnego to też godzi się bliżej nieco zapoznać się z polityczną działalnością Radicsa i jego partji.

Radics jest bezwątpienia jednym z najinteligentniejszych polityków kroackich i mimo swoją często zadziwiającą polityczną ekscentryczność, jest on bezwarunkowo człowiekiem bez zarzutu. Majątku nie posiada Radics żadnego, a środki utrzymania czerpie on z redagowania dziennika partyjnego „Dom" oraz z małego składu artykułów pisemnych, którego jest właścicielem. Ideologję jego oraz sumienne przygotowanie do karjery politycznej najlepiej oświetla fakt, że w czasie ostatniego pobytu w więzieniu nauczył się Radics jeszcze języka francuskiego i angielskiego — włada on już dziewięcioma — ażeby módz badać kwestję społeczną we wszystkich tych krajach na podstawie oryginalnych źródeł. To też nic dziwnego, że jest on nietylko polyglotą, ale przedewszystkiem człowiekiem wysokiego wykształcenia społecznego i literackiego, mimo, że jest autodydaktą.

Obecny program polityczny Radicsa streszcza się w dążeniu do sanacji stosunków politycznych i ekonomicznych Jugosławji nie drogą poprawy moralnej skorumpowanych miast, lecz przez dopuszczenie do władzy ludu wieśniaczego, który oparł się zwycięsko — jak wszędzie — wszystkim moralnym pokusom oraz nastawianym nań politycznym sidłom. Szczególnie Kroacja, zaludniona z górą 80 prc. wieśniaków jest dla młodego kroackiego stronnictwa ludowego terenem bardzo podatnym i rokującym jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Syn chłopa kroackiego, zna Radics dokładnie psychikę i pragnienia tego chłopa, który ślepo go we wszystkiem słucha, wierząc, że prowadzi go on ku lepszej i znośniejszej doli, on — Radics — krew z jego krwi i kość z jego kości. To też jest rzeczą zrozumiałą, że jest on politykom kroackim bardzo niewygodny, ponieważ zagraża ich wpływom, a polityczna jego konkurencja pozbawia ich coraz więcej dawnych zwolenników — w Belgradzie zaś obawiają się jego republikanizmu oraz tendencji separatystycznych.

Dlatego też tylko obecnie go ponownie aresztowano chcąc go się na pewien czas pozbyć; czy jednak rząd belgradzki nie popełnił przez akt ten politycznego błędu, pokaże się niebawem, ponieważ aresztowanie Radicsa wywołało w całej Kroacji olbrzymie wzburzenie oraz kryzys polityczny w Narodowym klubie, dzierżącym w chwili obecnej rządy Kroacji w swoim ręku. Wiceban Kroacji, dr. Potocnjak wyjechał w sprawie tej do Belgradu, gdzie został natychmiast przyjęty przez regenta Aleksandra na o-

Szkice bałkańskie.

V.

U PODNOŻA ALBANSKICH ALP.

(Dokończenie).

Gusinje posiada wielkie znaczenie handlowe dla całej Albanji północnej i Czarnogóry, tędy bowiem idzie droga, prowadząca z Salonik i Konstantynopola przez Vermosę i Selce do Podgoricy, przez Cafa Pejs Abatę, lub Cafa e Stegul i dolinę Proni sał do Skutari. Na krępych, małych konikach, pochodzących z doliny Diakowy wiozą kupcy skórę i sumach z wnętrza kraju, dowożąc tam sól, cukier i fabryczny towar.

Ludność miejscowa, wyjąwszy górali, kryjących się w lichych szałasach, zamieszkuje kamienne kwadratowe budynki "kule" *), przypominające kształtem wieże. Część dolna nie posiada okien i służy za stajnię, wejście zamyka ciężka, żelazna brama. Piętra zaopatrzone są w miejsce okien w wązkie podłużne szczeliny, wpuszczające skąpe tylko światło do wnętrza. Dach kryty jest zazwyczaj płytkami łupku.

Podczas częstych wypadów Czarnogórców *) z Muriny, będących odwetem za rabunki, dokonywane na pograniczu przez bandy albańskie, "kule" zamieniły się w obronne twierdze. Bydło spędzano do środka, zamykano żelazną bramę, szczeliny w murze stawały się strzelnicami, Albańczyk wyciągał z komory karabin i mógł wytrzymać kilkudniowe oblężenie. — Wyprawy takie, urządzane przeważnie przez konne oddziały, nie trwały bowiem nigdy dłużej i oblężane były jedynie na niespodziane zaskoczenie nieprzyjaciela i odebranie mu trzody.

Lecz nietylko przeciwko odwiecznemu wrogowi z "Malzlji" *) służyły "kule". Dziki i wojowniczy Albańczyk prowadzi często walkę z obcem plemieniem. Opowiadał mi katolicki Malisor z Visowj (Vojno selo), że oblęgany raz w swej "kuli" przez muzułmańskich Merturi bronił się przez tydzień, kładąc zaś trupem kilku z nich, spowodował resztę do zawarcia chwilowej „bessy" *).

Jak poprzednio zaznaczyłem, ludność kotliny plawskiej jest w przeważnej części muzułmańską, nie odznacza się jednak wielką religijnością, odrzuca spokojnie wszelkie przepisy koranu, krępujące jej swobodę. Silny wpływ Beglasów (zakon derwiszów), mających swą turbę **) w Ipek, zaznacza się głównie w niezachowywaniu ramazanu *), nie odprawianiu przepisanych modlitw i unikaniu dżamiji **), tak, że bledny hodża *) gusiński z głodu przymiera, a w walącej się świątyni ledwo kilku starców w stronę Mekki pokłony bije.

W czasie wojny bałkańskiej nie mogli Czarnogórcy przez długi czas złamać oporu tutejszych Albańczyków. Dopiero zdobycie Visitora przez objęcie pozycji albańskich od Vermosi i użycie artylerji uczyniło ich panami kotliny. Mszcząc się za doznany opór, spędzili całą ludność okoliczną na "prazze" **) gusińską, a tu ochrzcili popi gremjalnie muzułmanów, dając mieszkańcom Gusinje imię Piotra, ludności plawskiej imię Pawła. Znamienitsi Albańczycy pouciekali w góry i pod przewodnictwem Meda Ferowica i Osman agi prowadzili walkę jako kacac *) Chcąc zjednać przywódców, obdarzyli ich Czarnogórcy stopniami oficerskimi, lecz mściwi Albańczycy czekali z nienawiścią na chwilę zemsty. Skoro tylko rozeszła się wieść o upadku Lowcenu (styczeń 1916), wymordowali wszystkich Czarnogórców, pop sam ledwo schronił się do Muriny.

Plaw, liczący około cztery tysiące mieszkańców, leży malowniczo na wzgórzu u stóp ruin tureckiego zamku. Kręte uliczki, płytami kamiennemi brukowane, t. zw. kalderma, prowadzą nad jezioro. Miasteczko przeżyna rzeczka Prujawor, prowadząc przez przedmieście tegoż nazwiska. Długi garb górski Skić z warownym zameczkiem na szczycie osłania Plav od doliny Limu. Otwarte drewniane budy służą wschodnim sposobem za sklepy i warsztaty rzemieślnicze. Targ odbywa się na ulicy. "Kule" otaczają rozległe ogrody, od ulicy zasłania widok wysoki mur.

Z Plawu do Gusinje prowadzą dwie drogi, z tych lepsza przez Vojno selo, zdatna do jazdy kołowej, druga przez walący się drewniany most na Limie, stokiem Visitora wśród śliwników.

Gusinje (przeszło 10.000 mieszkańców) otoczone Vrują i Vermosą, rozciąga się szeroko dokoła bazaru „piazzy". Nad Vermosą przedmieście serbskie. Tu też stoi szkoła albańska, nauczyciel urzęduje jednak stale w pobliskim szynku, ponieważ Gusinjanie nie uznają potrzeby alfabetu. Bazar otaczają sklepy, na wystawie skórzane opanki, tytoń macedoński, owoce i szklane wyroby czeskie. Wszelka istniejąca moneta bywa przyjmowaną, byleby była srebrna lub złota, pieniędzy papierowych tu jeszcze nie uznają. Przeważają jednak medżidżje tureckie.

Z zachodem słońca zamiera wszelkie życie, w nielicznych kawiarniach grają Albańczycy w karty, popijając buzę *), lub słuchając opowieści o nieśmiertelnym swym bohaterze Skanderbegu.

Chłód nocy ogarnia senną dolinę, mgła gęsta okrywa jezioro, wezwanie starego muezzyna do wieczornej modlitwy gubi się w donośnym szumie wartkiej Vruji.

Dr. Tadeusz Lubaczewski.

—o—

*) zamek.
*) Czarnogóra.
*) zgoda, pokój.
**) grób świętego.
*) miesiąc postu u muzułmanów.
**) meczet.
*) duchowny.
**) bazar.
*) bandyta, powstaniec.
*) płyn z jęczmienia.

sobnej audjencji — wynikiem jej jest zarządzenie śpiesznego przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie o której jeszcze osobno napiszę.

W każdym jednak razie stwierdzić można, że Jugosławja znajduje się na drodze ku gruntownej wewnętrznej konsolidacji i że polityczne nadzieje, które jej rokują wszyscy, lepiej ją znający, znajdują najzupełniejsze zrozumienie i najgorętsze w tym kierunku pragnienia i chęci we wszystkich prawie warstwach jej obywateli. **Kama.**

Reorganizacja szkół średnich.

Dowiadujemy się, że z rozpoczęciem roku szkolnego 1920/21 wejdą w życie nowe typy szkół średnich. Wszystkie szkoły średnie otrzymają nazwę gimnazjów i dzielić się będą na:

1) Gimnazja matematyczno-przyrodnicze (zbliżone do dotychczasowych szkół realnych).

2) Gimnazja (neo)-humanistyczne bez łaciny i greki (nowy typ szkół).

3) Gimnazja humanistyczne z łaciną od klasy IV., bez greki (zbliżone do obecnych gimn.-realnych)

4) Gimnazja klasyczne z łaciną od IV. kl. i greką od V. klasy (nowy typ).

We wszystkich wymienionych typach szkoły średniej obowiązywać będzie 8 lat nauki.

Przemiana dotychczasowych szkół średnich na nowe typy dokona się w ten sposób, że z początkiem przyszłego roku szkolnego wprowadzi się nowy plan nauki w klasach I—III., stanowiących odtąd wspólną podbudowę dla gimnazjów wszelkich typów.

Klasa I. (bez nauki nowożytnego języka obcego we wszystkich gimnazjach a w klasycznem gimnazjum bez łaciny) da początek nowemu typowi szkół bez domieszki starego systemu.

W klasach II. i III. zachowa się jeszcze w dalszym ciągu obok nowych przepisanych przedmiotów także rozpoczętą w klasie I. naukę języka obcego (u nas jęz. niemieckiego) i naukę jęz. łacińskiego w zmniejszonym zakresie. Klasy te zachowają przy nowym planie resztki dawnego planu aż do zakończenia nauki w klasie najwyższej.

Klasy IV. do VII. i VIII. posługiwać się będą w przyszłym roku dawniejszym planem nauki, zmienionym tylko tu i ówdzie w zakresie poszczególnych przedmiotów, zanim nie nastąpią dalsze zmiany w roku 1921/22.

Wynik reorganizacji gimnazjów będzie taki, że do I. klasy zapisywać się będą mogli uczniowie w jakiemkolwiek najbliższem gimnazjum bez względu na typ szkoły, a dopiero w roku 1922/23 po ukończeniu klasy III., przejdą, o ile będzie potrzeba; do jednego z typów szkół powyżej wymienionych, aby się oddać umiłowanemu przez siebie dalszemu kierunkowi nauki.

We Lwowie mają się przemienić obie szkoły realne i VIII. gimnazjum na 1. typ gimnazjów matematyczno-przyrodniczych, do 2. typu należeć będą przypuszczalnie z biegiem czasu dotychczasowe gimnazja II. i V., do 3. typu filja IV. i filja VIII. gimnazjum, do IV. typu gimnazjum VII. Nadto pozostaną nadal na próbę gimnazja klasyczne starego typu z łaciną od klasy I. i greką od klasy III. w dotychczasowych gimnazjach III., IV. i VI.

Prowincjonalne gimnazja (szczególnie tam, gdzie jest jedna szkoła średnia) będą miały od klasy IV. począwszy, równorzędne oddziały typu matematyczno-przyrodniczego i typu staro-klasycznego z zachowaniem na razie tych przedmiotów, których naukę rozpoczęto dawniej.

Wczesne zorjentowanie się w typach i doborze szkół dla uczniów na rok przyszły jest tem bardziej wskazane, że wpisy do gimnazjów i egzaminy wstępne do wszystkich klas odbyć się mają przed wakacjami. Powakacyjne zgłoszenia nie będą bez bardzo poważnych przyczyn uwzględniane, zwłaszcza, gdy zakład naukowy będzie przepełniony.

Uruchomienie przemysłu budowlanego.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego).

Warszawa, 22 maja 1920.

Dnia 19 i 20 maja odbywały się tu konferencje międzyministerjalne w sprawie uruchomienia przemysłu budowlanego w Polsce.

Brali w nich udział ministrowie: Skulski, Grabski, Olszewski i Kędzior z szefami sekcji, dalej posłowie Hausner i Śliwiński, i delegaci: ze Lwowa inżynierowie Noworyta i Opolski, przedstawiciele majstrów Murzyński i Ross, robotników budowlanych Tomaszek z Krakowa, inżynier Burzyński i Wyczyński, a z Warszawy inżynierowie Martens i Pronaszko.

Po dyskusji, która trwała przeszło 10 godzin, uchwalono, że w pierwszej mierze ma zostać najrychlej uruchomiony przemysł budowlany w Małopolsce, a szczególnie w Krakowie i Lwowie. Dla usunięcia rozlicznych trudności i załatwienia spraw w przyspieszonem tempie, wyjedzie do Lwowa delegat ministerstwa robót publicznych p. Tołłoczko.

Postanowiono co do Lwowa budowę laboratorjum chemicznego i mechanicznego, wykończenia zniszczonego przez ukraińców gmachu pocztowego i gmachu dyrekcji poczty w ulicy Potockiego, który obrócony zostanie na pomieszczenie gimnazjum, dalej gmachu szkoły realnej w ul. Polnej i rzym.-kat. seminarjum; w Krakowie mają zostać wykonane gmachy na pomieszczenie kliniki ginekologicznej i akademji górniczej.

Na rozpoczęcie gmachów rządowych otrzymała Małopolska około 90 miljonów marek. Oprócz tego przeznaczono 100 miljonów marek na pożyczki komunalne w całej Polsce dla gmin, z tego otrzyma Małopolska 40 miljonów. Lwów otrzymał po 10 miljonów na wodociągi i na wykończenie zakładu sierot w ulicy Kadeckiej.

Rząd zobowiązał się tym spółkom, które utworzone zostaną w najbliższej przyszłości jako hurtownie materjałów budowlanych, udzielać najdalej idącego kredytu budowlanego. Na jedną spółkę wypadnie 10 miljonów marek. Spółki takie pozostaną pod ścisłą kontrolą przydzielonego komisarza rządowego.

Małopolska podzieloną została na dwie dyrekcje okręgowe robót publicznych, a to we Lwowie i Krakowie.

Prócz tego przyrzekła ministerstwo handlu i przemysłu tym fachowym budowniczym, którzyby chcieli zająć się wytwórstwem materjałów budowlanych, największą pomoc.

Zastanawiano się też nad tem, jakich użyć należy środków dla pobudzenia inicjatywy prywatnego kapitału i budownictwa.

W tym celu wniesioną zostanie ustawa o zniesieniu ochrony lokatorów dla nowo wystawionych, a względnie nadbudowanych domów, i podług propozycji ministerstwa robót publicznych, nowe domy zwolnione zostaną na 10 lat od opłaty podatków rządowych. Ponadto nowe domy nie będą podlegać rekwizycji.

Minister p. Grabski oświadczył, że wobec znacznej różnicy w opodatkowaniu domów w Królestwie Polskiem a Małopolsca, podatki domowoczynszowe przekazane zostaną miastom; rząd nie chce z nich korzystać. Wysokość tych podatków ustalą miasta; dla Małopolski zostaną zniżone.

Oprócz tego oświadczył minister skarbu, iż poleci uskutecznić wypłatę należytości budowniczym w Małopolsce za objekta wystawione dla skarbu byłej Austrji, a objęte przez rząd polski. Przypadająca za to kwota wynosi około 200 miljonów.

Delegaci małopolscy zaznaczyli, że chętnie przyjmą 50 prc., t. j. 100 miljonów, w polskiej pożyczce państwowej, o ile rachunki te zostaną natychmiast zlikwidowane.

Delegaci b. Królestwa Polskiego nie stawiali osobnych postulatów, poparli jednak gorąco postulaty Małopolski. Wychodzili oni z tego założenia, że Królestwo Polskie pod względem ruchu budowlanego w daleko lepszej znajduje się sytuacji, aniżeli Małopolska. W Królestwie Polskiem zaznacza się — jakkolwiek w skromnych rozmiarach — ruch budowlany. Prawie każdy z budowniczych ma zajęcie, podczas gdy w Małopolsce położenie budowniczych, majstrów, rzemieślników i licznych rzesz robotniczych, skutkiem braku wszelkiego ruchu budowlanego, jest wprost fatalne.

Ze spraw ukraińskich.

Głosy prasy ukraińskiej.

W Lipsku odbyły się **narady nad politycznem położeniem Ukrainy** pod przewodnictwem b. hetmana **Skoropadskiego**, który konferował z pułk. W. Wyszywanym. Obecny był również jeden z byłych ministrów ukraińskich.

Jak donoszą dzienniki amerykańskie, wysłał **ukr. Komitet narodowy w Stanach Zjedn.** 22. kwietnia telegram do Ligi narodów, obradującej w San Remo, pod adresem Lloyd George'a. W telegramie powiedziano między innemi, że miljon Ukraińców zwraca się do Ligi narodów, żeby wysłała do Galicji wsch. pozostającej pod władzą polską, śledczą komisję dla dochodzeń nad położeniem narodu ukr. i zbadania przyczyn głodu i epidemji.

Wybory do Sejmu w Pradze odbędą się na **zakarpackiej Ukrainie** z końcem lipca albo z początkiem sierpnia. Zarząd kraju ma składać się z gubernatora i jego zastępcy, z przybocznej rady gubernialnej o 14 członkach: 4 mianowanych przez rząd i 10 wybranych z pomiędzy wójtów zakarpackiej Ukrainy. Cały kraj podzielony zostanie na 10 okręgów, a na każdy okręg przypadnie jeden członek rady gubernjalnej. Prezydent republiki ma prawo mianowania urzędników od I do VI rangi, o dalszych rangach stanowi gubernator. Administracją kierować będą referenci z każdego ministerstwa.

Polityka zagraniczna.

MOBILIZACJA W RUMUNJI

"Journal de Geneve" donosi, że Rumunja powołała pod broń 4 nowe klasy.

WŁOSI ZAJĘLI DURAZZO

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że z powodu zajść między żołnierzami słowiańskimi i włoskimi rząd włoski zajął Durazzo.

RUCH MŁODOTURECKI

Wedle doniesień „Times'a" zebrał się w Angorze parlament młodoturecki pod nazwą zgromadzenia narodowego. Zajmuje się on organizacją walki przeciw koalicji. Nacisk położono na walkę dyplomatyczną. Parlament ten pozostaje w stałych stosunkach z Leninem. Emisarjusze rozjeżdżają się z Angory po całym kraju, nawołując do oporu.

Dzienniki angielskie donoszą, że w Konstantynopolu odkryto związek tajny bardzo rozgałęziony, mający na celu utrzymanie łączności między Angorą a Konstantynopolem. Aresztowano wiele osobistości ze świata wojskowego, naukowego i handlowego. Śledztwo dalsze w toku.

Kongres komunistyczny w Moskwie.

„Humanite" podaje sprawozdanie z 9-go kongresu komunistycznej partji rosyjskiej, który się odbył w kwietniu. W kongresie tym wzięło udział 816 delegatów. Lenin, omawiając sytuację obecną, rozróżnił w społeczeństwie bolszewickiem 4 klasy niejako, mianowicie: świadomych celu przodowników, sowiety, robotników zorganizowanych i masy. Celem kongresu miało być przeniknięcie tych 4 klas jedną ideą, oraz zorganizowanie kraju na okres krytyczny, dzielący wojnę od zupełnego pokoju. Podstawą tej organizacji musi być militaryzacja pracy. Lenin nie obiecuje, by kraj rychło mógł odsunąć widmo głodu, walka z nim będzie długa i trudniejsza niż na polu bitwy. Inni mowcy podkreślili również konieczność żelaznej dyscypliny pracy. Kongres przewiduje 4 okresy ewolucyjne, a mianowicie: 1. poświęcony organizacji pracy, 2. poprawie środków komunikacyjnych i aprowizacji w surowce, 3. poświęcony budowie maszyn, 4. intensywnej produkcji.

Przewlekłą i żywą była dyskusja nad rolą syndykatów i ich stosunkiem do sowietów, wkońcu zgodzono się na tezę Bucharyna, że organizacje zawodowe muszą stać się narzędziem panującej klasy robotniczej. Sprzeczności między syndykatami a władzą polityczną być nie może, albo więc staną się organami państwa, zajmując się kwestjami ekonomicznemi, a zachowując swą organizację specjalną, lub staną się wprost narzędziem rządu.

Spór zacięty wywołało twierdzenie Lenina, że kontrola kolektywna pracy dała jak najgorsze rezultaty, zastąpić więc ją należy kontrolą indywidualną. Sapronów w tym twierdzeniu Lenina upatrywał (i słusznie!) niebezpieczeństwo dla rewolucji, drogą stworzenia nowej oligarchji i nawet autokracji. Lecz kongres przychylił się do wniosku Lenina. Trocki przedstawił ukochany swój program militaryzacji pracy. „Każdy robotnik musi się stać żołnierzem pracy, który nie będzie mógł dowolnie

sobą rozporządzać. Jeśli otrzyma rozkaz zmienienia miejsca, musi usłuchać. Jeśli nie usłucha, uważany jest za dezertera i karany". Dotychczasowy ustrój sowiecki, jak dawny kapitalistyczny, nie znał przymusu pracy. Otóż „człowiek jest leniwem bydlęciem" i musi żyć pod przymusem. Po tej to właśnie mowie Trockiego postanowiono pracować w dzień 1-go maja, aby dzień ów jak i wszystkie sobotnie dni komunistyczne były dla mas przykładem intensywnej pracy.

Z wyniku kongresu podkreślić należy obok organizacji armji pracy, która wprowadza nieznaną nigdzie niewolę i zabicie osobistej swobody, niejako oficjalny podział społeczeństwa na klasy i usankcjonowanie rządów oligarchicznych „przodowników". Nic się na świecie nie zmienia.

W Sejmie tworzy się większość lewicowa.

Platforma większości. Pp. Daszyński, Moraczewski i Żuławski kandydatami na ministrów.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 7 wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu klubu PSL. Po posiedzeniu oświadczył p. Witos naszemu korespondentowi, że omawiane były sprawy sejmowe, że podnosiły się głosy krytykujące dotychczasowy bieg tych spraw, że wyrażano niezadowolenie ze stanowiska gabinetu itp. W rezultacie dyskusji **poruczono prezydjum klubu nawiązanie pertraktacji z innemi ugrupowaniami sejmowemi**, celem wynalezienia platformy, na której możnaby **zbudować nową większość sejmową o charakterze centrowo-lewicowym.** Ze strony PSL. postawione by zostały dla tej przyszłej większości jako wytyczne: **Szybkie zakończenie wojny, uchwalenie konstytucji demokratycznej ze Sejmem jednoizbowym, wprowadzenie w życie reformy rolnej, wolny obrót ziemiopłodami i odbudowa gospodarcza.** W rozmowach z P. P. S. i z innemi stronnictwami P. S. L. poruszy także sprawę zmiany osób w składzie gabinetu. Następnie miałem sposobność rozmawiania z p. Diamandem. Ten oświadczył mi, że **kongres pozwolił klubowi PPS. na wzięcie udziału w rządzie jedynie dla kwestji pokoju.** Dlatego dla tej jedynie kwestji dano klubowi placet na wstąpienie do gabinetu. O ile więc wytworzyłaby **się większość liberalna**, któraby postulat nasz uznała, **gotowi jesteśmy bezzwłocznie mianować naszych reprezentantów do przyszłego gabinetu.**

W kołach sejmowych opowiadają, że socjaliści w razie wzięcia udziału w rządzie, wysunęliby kandydaturę **p. Daszyńskiego na ministra spraw zagranicznych, p Moraczewskiego na ministra robót publicznych i p. Żuławskiego na min. pracy.** Dodać tu jeszcze trzeba, że prezes ministrów Skulski jest tak silnie związany ze swojem stronnictwem, że musiałby ustąpić (?), gdyby do nowej większości sejmowej weszli socjaliści, gdyż Zjednoczenie ludowe na współdziałanie ze socjalistami w jednej większości sejmowej nigdyby się nie zgodziło (?).

—o—

Krwawa walka o Karwinę.

DOPIERO WCZORAJ NADESZŁY WOJSKA WŁOSKIE.

Cieszyn (Pat.). Atak czeski na Karwinę, którego dokonano z wtorku na środę był planowo przygotowany. Wzięła w nim udział bojówka czeska i żandarmi czescy. Ze strony polskiej padło trzech robotników, nie biorących zupełnie udziału w obronie. Ze strony czeskiej — jak donoszą pisma ostrawskie — zabito dwu żandarmów. Po obu stronach jest więcej lub mniej osób rannych. Wojska koalicyjne zupełnie nie wzięły w obronę ludności polskiej. Dopiero dziś rano nadszedł specjalny pociąg z Górnego Śląska z 1.200 żołnierzami włoskimi. Komisja międzynarodowa w Karwinie przeniosła swe biuro do Pudłowa.

KOMISJA PLEBISCYTOWA CHCE PRZEFORSOWAĆ PLEBISCYT W CIESZYŃSKIEM.

Cieszyn (Pat.). Jak wiadomo, gminy polskie nie przedłożyły w przepisanym terminie list wyborczych do plebiscytu, mimo przedłużenia terminu do 17. bm. W następstwie tego komisja międzynarodowa wydała dziś następujące postanowienie: Komisja międzynarodowa postanawia co następuje: O ileby jakakolwiek gmina nie nadesłała komisji do 31. maja list osób uprawnionych do głosowania przy plebiscycie, wówczas komisji zarządzi sporządzenie tych list w gminie na koszt tej ostatniej. Użyje ona w tym celu personalu, którego jej dostarczą obaj prefekci, mianowicie prefekt części wschodniej i zachodniej Księstwa Cieszyńskiego, albo międzynarodowa komisja administracyjna w Karwinie. Następują podpisy członków komisji.

KOLEJARZE CZESCY WSTRZYMUJĄ AMUNICJĘ POLSKĄ:

Cieszyn (Pat.). Dzisiejszy „Moravsko-slezki denik" donosi: Na linji Przecław-Morawska Ostrawa przejechał wielki transport amunicji do Polski z Austrji Włoch, Francji i Anglji. Ponieważ rząd czeski nie podjął żadnych kroków celem przeszkodzenia tym dostawom dla Polaków, którzy amunicji mogą użyć przeciw Czechom, funkcjonarjusze kolei zatrzymali w Przecławiu 4 wagony amunicji i uchwalili przeszkodzić za wszelką cenę transportowi amunicji do Polski

—o—

Konferencja polsko-gdańska rozpoczęła się.

Gdańsk. (Pat) 26 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie przedstawicieli Polski i Gdańska w sprawie konwencji polsko-gdańskiej, pod przewodnictwem sir Towera. Gdańsk reprezentują panowie Sahm, Kamecke i i Wentze mianowani przez Towera, ponieważ konstytuanta Gdańska przedstawicielstwa nie wybrała. Polskę reprezentują pp. Olszewski, Janta Połczyński, admirał Borowski i S. Rundstein. Delegacja polska złożyła na ręce Towera swoje pełnomocnictwa. Na pierwszy punkt obrad wysunął Tower sprawę portu gdańskiego, która była w ogólnych zarysach już poruszana. Po dyskusji ogólnej, polska delegacja przedłożyła opracowany przez rząd polski projekt konwencji polsko-gdańskiej, a ponieważ delegacja gdańska swego projektu nie przedstawiła, przystąpiono do szczegółowej dyskusji, opierając się na projekcie polskim.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek, a mają być na niem rozpatrywane sprawy: sprawy zagraniczne Gdańska, sprawy publiczne, oświatowe i prawodawcze. Przewodniczący delegacji polskiej oświadczył, że rząd polski ożywiony jest najlepszemi chęciami w stosunku do Gdańska, dążąc do wzajemnego zbliżenia się, które niewątpliwie pociągnie za sobą pożytek dla obu stron.

—o—

PRACA DLA BEZROBOTNYCH

Warszawa (Pat.). Dziennik Powszechny podaje: Wedle sprawozdania urzędu pośrednictwa pracy w maju br. na 142.086 bezrobotnych, otrzymało pracę 16.274.

LIGA ŻEGLUGI POLSKIEJ UKONSTYTUOWAŁA SIĘ.

Warszawa (Pat.). Przegląd Powszechny podaje: Na posiedzeniu inauguracyjnem nowowybranej Ligi żeglugi polskiej odbytem wczoraj, powołano na prezydenta rady admirała Kazimierza Porębskiego, a na wiceprezydentów Wł. Rabskiego i prof. J. Morozowicza i Art. Rauznera.

Komisja konstyt. oświadcza się za dwuizbowością.

Warszawa. (Pat) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja w obecności podsekretarza stanu Wróblewskiego, przystąpiła do trzeciego czytania projektu ustawy konstytucyjnej. Przyjęto rozdział piewszy pod nagłówkiem: „Rzeczpospolita". Art. II. normujący dwuizbowość władzy ustawodawczej przyjęty został 14 głosami ciw 11. Przeciw tej uchwale założyli votum separatum ludowcy wszystkich odcieni, socjaliści i NZR. Przystąpiono następnie do drugiego czytania II. rozdziału, traktującego o władzy ustawodawczej.

Aprowizacja armji.

Warszawa (Pat) Dziennik powszechny podaje: Z powodu braku mąki żytniej intendantura wojskowa otrzymała mąkę pszenną amerykańską. Ponieważ mąka ta nie nadaje się do aprowizacji armji, władze wojskowe wyjednały zezwolenie od dotyczącego ministerstwa na zakupywanie mąki żytniej bezpośrednio od gospodarzy, posiadających poniżej 25 morgów. Ministerstwo spraw wewnętrz. poleciło starostwom okazywać intendanturze w tej mierze chętną pomoc

Dzikie i naiwne żądania rosyjskie.

Warszawa. (Tel. wł.) Rodiczew, który był przyjęty przez Naczelnika Państwa, miał w rozmowie proponować, aby Polska zwolniła internowanie armji Bredowa, aby umożliwiła utworzenie tymczasowego rządu rosyjskiego na terenie polskim i aby zgodziła się na tworzenie armji polskiej na terenie polskim. Co Rodiczewowi odpowiedział Naczelnik Państwa wiadomo, ale w kołach politycznych panuje przekonanie, że Rodiczew nie otrzymał odpowiedzi dodatniej.

BANK KOMUNALNY.

Warszawa (Pat.). Dnia 27. bm. odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia banku komunalnego w Warszawie w obecności min. Grabskiego, wiceministra spraw wewnętrznych Dunikowskiego.

PENSJE SĘDZIÓW.

Warszawa (Pat.). Gazeta Warszawska podaje: Ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów Rzeczpltej polskiej. Uposażenia sędziowskie wraz z dodatkami drożyźnianymi, rodzinnymi i kierowniczymi wynosić będą od 36.000—79.000 Mk. rocznie.

KONFERENCJA AMBASADORÓW.

Lyon (Pat.). Radjo. Konferencja ambasadorów odbyła wczoraj rano pod przewodnictwem p. Cambona posiedzenie, na którem załatwiono sprawę traktatu między Niemcami i Danją o Szlezwik, oraz zadecydowano interesowanym państwom. Konferencja obradowała również nad spożytkowaniem i rozdziałem wano, że projekt traktatu będzie oficjalnie ogłoszony niezniszczonego materjału wojennego, przeznaczonego do sprzedaży.

DELEGACJA BOLSZEWICKA W LONDYNIE

Paryż (Pat.). Z Kopenhagi donoszą, że Krassin w towarzystwie 36 delegatów udał się przez Chrystjanię do Londynu.

REWOLUCJA W MEKSYKU.

Lyon (Pat.). Radjo. Kongres amerykański wybrał 224 głosami Adolfa de Huertę tymczasowym prezydentem. Generał Pablo Gonzales otrzymał 28 głosów Pogrzeb Carranzy odbył się w poniedziałek bez żadnych wypadków.

Grecy obsadzają Trację.

Wiedeń. (Pat) BK z Amsterdamu. Na zebraniu w Adrjanopolu postanowiono obsadzić Trację wojskami greckiemi. Opór jest spodziewany.

Konferencja Milleranda i L. George'a

Lyon (Pat) Dzienniki donoszą, że Millerand i George spotkają się ponownie w Londynie w przyszłym tygodniu dla ustalenia szczegółów konferencji w Spaa.

Powstanie w Irlandji.

Dublin. (Pat). Havas. Irlandczycy w dalszym ciągu prowadzą walkę z rządem angielskim przez podpalanie koszar i budynków państwowych. W ciągu ostatniej doby spalono gmachy rządowe w Waterwille i Cleyne.

Młodzież akademicka w obronie Śląska.

W sali posiedzeń b. Sejmu odbył się wczoraj wiec całej młodzieży uniwersyteckiej w sprawie udziału jej w akcji plebiscytowej.

Przewodniczącym wiecu obrano kol. Lutmana, poczem zabrał głos kol. Rumun, wskazując na konieczność wytężenia wszystkich sił narodowych w celu pozyskania dla Polski kresów plebiscytowych.

Dyr. Piątkowski ze Śląska nakreślił obraz obecnej sytuacji na Śląsku. Czesi stworzyli swymi gwałtami, trwającymi do dzisiejszego dnia od u . piątku — naprężenie, które rychło sprowadzić może walkę orężną. Robotnicy polscy zajmują wprawdzie jasne, zdecydowane stanowisko, musi się Śląskowi przyjść z pomocą.

Następnie p. Przybyła opisał położenie Górnego Śląska, które najusilniejszej wymaga agitacji.

Rozpoczęła się dyskusja i uchwalono szereg wniosków o przystąpieniu uniwersytetu do akcji plebiscytowej w porozumieniu z Politechniką, która już przed tygodniem akcję tę rozpoczęła.

Minister aprowizacji we Lwowie.

Wczoraj rano w gmachu Namiestnictwa przyjmował minister aprowizacji p. Śliwiński na audjencji członków prezydjum miasta, reprezentację Tow. gosp i Zjednoczenia ziemian, współdzielczych Stow. urzędniczych aprowizacyjnych wschodniej Małopolski dyrektora policji dr. Reinländera, deputację przedmieść lwowskich, cukierników itp.

Następnie odbyło się w ratuszu posiedzenie miejskiej komisji aprowizacyjnej, w którem prócz członków tej komisji i prezydjum miasta wzięli udział: gener. delegat rządu dr. Gałecki, komendant Okręgu głównego hr. Lamezan, dyr. policji dr. Reinländer, wiceprz. Izby handlowo-przemysłowej Winiarz i sekretarz tej Izby poseł dr. Steslowicz, posłowie dr. Adam i dr. Głąbiński, przedstawiciele Tow. gospodarskiego i Naczelnego urzędu zakładu aprowizacyjnego i inni.

Przemówił najpierw przewodniczący miejskiej komisji aprowizacyjnej red. Laskownicki, poczem wiceprz. dr. Schleicher w obszerniejszem przemówieniu uzasadniał szereg postulatów aprowizacyjnych naszej gminy, między innemi domagał się:

Wprowadzenia na wszystkich ziemiach Rzeczpltej polskiej, nie wyłączając Wielkopolski, jednolitego obszaru gospodarczego, jednolitej polityki i służby żywnościowej. Zupełnej likwidacji względnie reorganizacji Państw. urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby. Uchwalenia w najbliższym czasie planu gospodarczego na rok przyszły, opartego na zasadzie bezwzględnego całkowitego sekwestru wszelkich ziemiopłodów. Utrzymania systemu kart spożycia i racjonowania artykułów monopolowych, względnie zajętych na rzecz państwa, oraz odpowiedniego podwyższenia ustawowych racji, a w szczególności racji chleba i mąki. Wdrożenia energicznych kroków w kierunku sukcesywnego obniżania cen wszystkich artykułów pierwszej potrzeby. Zniesienia w całem państwie wolnych targów na bydło rzeźne i wprowadzenia w ich miejsce spędów przymusowych na pokrycie zapotrzebowania armji, zakładów i instytucji zaopatrywanych przez państwo oraz miast, jakoteż znaczniejszych ośrodków przemysłowych, ustalenia ramowych państwowych cen maksymalnych na bydło rzeźne, trzodę i owce (ceny żywej wagi), jakoteż na mięso i przetwory z tych zwierząt pochodzące.

Z kolei p. Stobiecki, kierownik aprowizacji miejskiej roztoczył przed ministrem dzisiejszy stan aprowizacyjny Lwowa, który należy do najcięższych, jakie ludność Lwowa od początku wojny znosić musiała.

W imieniu Izby handlowo-przemysłowej przedstawił p. Rodakowski szereg żądań.

Min. Śliwiński zapewnił, że starać się będzie w ramach możności popierać i załatwić postulaty gminy. Zakomunikował też, że do nowych zbiorów nie zabraknie mąki. Sekwestr ziemiopłodów będzie niebawem uchwalony, nastąpi też unifikacja cen produktów monopolowych dla całego kraju.

Z ratusza pojechał minister do kuchen akademickich, urzędniczych i miejskich. Kierownikowi kuchen miejskich p. Mazurkiewiczowi wyraził minister uznanie. W południe dał prezydent p. Neuman śniadanie na cześć ministra. Popołudniu przyjął minister reprezentantów prasy. W imieniu prasy przemówił red. Laskownicki. W odpowiedzi podniósł minister że osobiście przekonał się o strasznej biedzie we Lwowie, w szczególności w kuchniach, które zwiedził są wielkie braki. Minister zarządzi natychmast wysłanie do Lwowa roślin strączkowych i tłuszczu. Wobec wielkiego braku ziemniaków dla ludności przedmieść Lwowa, zarządzi minister wysyłkę 400 wagonów ziemniaków. Mąki nie zabraknie. Do Gdańska nadeszło świeżo 11.500 wagonów mąki amerykańskiej, istniej ętylko troska o transport tej mąki do kraju. W końcu zapewnił minister, że punktem jego honoru jest dbać o aprowizację bohaterskiego Lwowa.

Po audjencji z prasą przyjął minister jeszcze szereg osób.

Dziś rano wyjeżdża minister do Drohobycza i Borysławia, a stąd do Warszawy.

Bonifikacja pożyczki z r. 1918.

Uchwałą Sejmu z 30. kwietnia br. przyznano pożyczce państwowej roku 1918 pewne przywileje i bonifikacje.

Jedną z największych korzyści jest ta, że przy zamianie pożyczki roku 1918 na pożyczkę obecną zyskuje się 21 procent bonifikacji. Stwierdzono, że wiele osób nie zdaje sobie sprawy z korzyści tej bonifikacji, a potrzebując gotówki sprzedaje pożyczkę roku 1918 za 80 procent lub niżej nawet, przez co ponosi znaczne straty.

Natomiast pożyczka roku 1918 zmieniona na pożyczkę obecną (1920), przynosi tę korzyść, że za asygnatę wydawaną na nową pożyczkę, można w drodze lombardu, uzyskane 80 procent gotówki, oprócz przyznanej 21 procent bonifikacji. Jasną jest więc rzeczą, że każdy sprzedający pożyczkę roku 1918 ponosi z własnej winy duże straty.

Kronika.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

W piątek „Ponad śnieg", dramat Żeromskiego.

W sobotę popoł. „Sułkowski", tragedja — wieczór „Ponad śnieg", dramat.

W niedzielę popoł. »Noc w Wenecji«, operetka — wieczór „Ponad śnieg", dramat.

W poniedziałek „Madame Butterfly", opera.

We Lwowie.

— **P. TOMASZ WILKOŃSKI** Prezes Gł. Urzędu Ziemskiego w Warszawie, przebywa od d. 26. maja chęcią zetknięcia się z instytucjami upoważnionemi przez rząd do prowadzenia parcelacji w naszej dzielnicy, a także poznania zakresu prac biur delegatów Gł. Urzędu Ziemskiego w Krakowie, Przemyślu i Lwowie, poświęcony jest wyłącznie tym celom. To też pierwszy dzień pobytu spędził Prezes Gł. Urzędu ziemskiego w biurze tutejszej Delegatury.

Wczoraj odbyła się w delegaturze konferencja z przedstawicielami instytucji parcelacyjnych przez państwo upoważnionych.

Dzień dzisiejszy przeznacza prezes na zwiedzenie biur instytucji parcelacyjnych we Lwowie mających swą siedzibę. Prezes Gł. Urzędu ziemskiego przyjmować będzie dziś od 12 do 2 popoł. w gmachu sejmowym (Biuro Delegatury Gł. Urz. ziemsk. II. p. drzwi 75). Wieczorem w piątek opuszcza p. Wilkoński, Lwów, spiesząc na Walne zebranie Towarzystwa rolniczego w Krakowie, mające się rozpocząć w sobotę.

— **Generalny delegat rządu** dr. Gałecki wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Chrzanowa i Oświęcimia.

— **Widownią prowokacyjnej awantury** był teatr miejski na wczorajszej premjerze dramatu Żeromskiego „Ponad śnieg". Gdy bohater sztuki, Rudnicki (grał go p. Kozłowski), w trzecim akcie wygłosił zdanie potępiające rządy żydowsko-bolszewickie, kilkunastu żydów, sympatyzujących widać z bolszewikami, wszczęło, jakby na umówiony znak, wielką awanturę, gwiżdżąc, krzycząc i tupiąc. Publiczność zwróciła się energicznie przeciw bezczelnym prowokatorom, którzy w polskiem mieście ośmielili się wszcząć w polskim teatrze awanturę w obronie wrogów Polski, i rychło ich uciszyła, poczem, po paruminutowej przerwie, dramat w spokoju odegrany został do końca, a patrjotyczne ustępy przyjmowali widzowie burzliwymi oklaskami.

Tylko kulturze i względności polskiej publiczności zawdzięczają prowokatorzy, że nie ponieśli kary na miejscu. Podobnych awantur antypolskich w teatrze polskim Lwów nie ścierpi.

— **Tydzień dzieci T. O. M.** W przedostatni dzień „Tygodnia dzieci T. O. M." t. j. w sobotę 29. bm. będą Panie z komitetu, zaopatrzone w odpowiednie legitymacje, obchodzić sklepy celem zbierania pewnych kwot rabatowych z uzyskanych w tym dniu obrotów kasowych. Kupiectwo polskie, które już w zeszłym roku okazało w ten sam sposób patrjotyczną ofiarność na cele społeczne, niewątpliwie i w tym roku nie odmówi Komitetowi Tygodnia dzieci datków pieniężnych tembardziej, że pójdą one na tak doniosłe cele, jakiemi są założenie osady rolniczo rzemieślniczej dla zaniedbanej młodzieży i wprowadzenie w życie na obszarze Małopolski wschodniej Pogotowi Opiekuńczych i Ognisk dla zaniedbanej młodzieży.

Komunikaty.

Towarzystwo drzewne.

Zebrani dnia 15 maja b. r. w sali obrad lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej, reprezentanci stowarzyszeń rolniczych, lasowych, handlowych i przemysłowych, a mianowicie: Lwowskiego Zjednoczenia Ziemian, Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, Małopolskiego Towarzystwa Leśnego, lwowskiej Izby Handlowej i Przemysłowej, tudzież Giełdy Towarowej, Krakowskiego Zjednoczenia Ziemian, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, krakowskiej tudzież brodzkiej Izby Handlowej, przedstawiciele instytucji, grup i firm, jak niemniej liczni właściciele lasów i zakładów przemysłowo-drzewnych, widząc wrzeszeniu wszystkich zainteresowanych w przemyśle drzewnym warunek i rękojmię pomyślnego rozwoju przemysłu tego, rozwoju leżącego w interesie tak poszczególnych jednostek, jak i ogółu, jednomyślnie postanowili założyć zrzeszenie takie pod nazwą: „Towarzystwo Drzewne" i uchwalając statut jego, powołali je do życia.

Celem „Towarzystwa Drzewnego" jest ochrona i rozwój przemysłu drzewnego w najszerszem tego słowa znaczeniu, t. j. eksploatacji drzewostanów i przeróbki drewna, idący po wspólnej linji interesów tak jednostek, jak i całości przemysłu tego, ku pomnożeniu bogactwa społecznego, podniesieniu siły ekonomicznej Państwa polskiego, na dobę obecną przez skrzepienie jego waluty drogą rozwoju wytwórczości i eksportu drzewnego, przez współudział w przeprowadzeniu dzieła odbudowy. Dla własnych zysków swoich Towarzystwo pracować nie będzie.

Gwarancję tego kierunku działalności Towarzystwa, są głosy wirylne w wydziale jego statutowo zapewniono delegatom powyż nazwanych wszystkich instytucji i stowarzyszeń rolniczych, lasowych, handlowych i przemysłowych.

Na podstawie dokonanych wyborów i delega-

cji wirylistów, weszli w skład wydziału: Jako prezes: Włodzimierz hr. Dzieduszycki, jako wiceprezesi: inż. Cyryl Kochanowski, August hr. Krasicki i inż. Leon Szlapak, jako członkowie: Wilhelm Ader, Juljusz Aleksander hr. Bielski, dr. Bruno Falter, Adolf Kiesler, Arnold Kolischer, Karol Krusenstern, Konrad Łuszczewski, dr. Marceli Paneth, Wilhelm Schmidt, Romuald Sozański, Adam hr. Stadnicki, Jan Szczygielski, Leon hr. Szeptycki, Zdzisław hr. Tarnowski, Szymon Ulam, Jan Wasung.

Wybrano do komisji szkontrującej: pp. dra Pawła Csalę, inż. Romana Słuszkiewicza i Adolfa Boraka.

Jako członków sądu polubownego: pp. Aleksandra Dąbskiego, Stanisława Rybickiego, Kazimierza Gąsiorowskiego, dra Jonasza Reinholda i dra Adlersberga.

By cel swój osiągnąć, musi „Towarzystwo Drzewne" mieć prawo zabierania głosu we wszelkich sprawach, dotyczących przemysłu drzewnego, a głos ten winien też ważyć na szali rozstrzygnięć ustawodawstwa i rządu Państwa polskiego. Prawo to daje Towarzystwu — przez wybitny udział w jego zarządzie delegatów instytucji ogólnej użyteczności, — statutowo zabezpieczony kierunek pracy zmierzający ku dobru ogólnemu, a wzmocni je jak najliczniejsze przystąpienie do Towarzystwa właścicieli lasów, zakładów przemysłowo-drzewnych, tudzież firm i osób trudniących się eksploatacją drzewostanów.

Informacji o warunkach przyjęcia do Towarzystwa udziela i zgłoszenia przystąpienia przyjmuje p. Jan Szczygielski, naczelny inspektor leśnictwa, przy Komitecie Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika l. 20. 3565

—o—

Z POWODU CHOROBY PROF WOLANKA wyznaczony na sobotę 29. bm. Wieczór Beethovenowski w "Kole muzycznem", został odłożony.

—o—

TOW: OPIEKI NAD ZABYTKAMI SZTUKI I KULTURY zawiadamia, że dalszy wykład instrukcyjny z przeźroczami prof. uniw. X. dr. Żyły: „Rozwój stylów w architekturze Cz. V. (renesans) odbędzie się w sobotę dnia 29. bm. o g. 7 wiecz. w sali miejsk. Muzeum Przemysłowego.

W niedzielę dnia 30. bm. o g. pół do 3-ciej pop. zwiedzanie: 1) Kaplicy Boimów i „Kampianów; 2) Kamienicy Czarnej i Królewskiej w rynku; 3) Cerkwi Wołoskiej i 4) Kościoła Benedyktynek.

W poniedziałek g. 3 pop. zwiedzanie kościoła OO. Bernardynów, św. Łazarza i chóru kościoła M. Magdaleny.

—o—

We Lwowie, dnia 27, maja 1920 r.

Karty cukrowe.

Zakład aprowizacyjny miejski wzywa kupców rejonowych dzielnicy I, II, III, IV i V, by zgłosili się w Zakładzie 29/V, w sobotę zaś kupców rejonowych dzielnicy VI, zarządców konsumów i zakładów dnia 31|V, w poniedziałek, celem wykupna asygnat na cukier nierafinowany.

Cukier ten będzie sprzedany na kartki cukrowe w ilości 250 gramów na osobę po cenie 14·50 marek t. i. 21 koron za klg. prócz kosztów opakowania.

Zarazem wzywa się pp. mężów zaufania, by zgłosili się w biurach okręgowych celem odbioru kart cukrowych, we wtorek dnia 1. czerwca b.r. Opłata za karty cukrowe wynosi po 10 fenigów od sztuki. 3687

Miejski Zakład aprowizacyjny.

—o—

Z Rady miejskiej.

Dyskusja budżetowa.

Pierwszym mówcą na wczorajszem posiedzeniu był r. Souper, który w przeszło godzinnych wywodach podniósł znane ogólnie utrapienie i niedomagania naszego życia. Co do gospodarki miejskiej zauważył, że rozszerzenie przedsiębiorstw miejskich może się znacznie przysłużyć do zasilenia funduszów miasta, podał też szereg innych źródeł, zdążających do tego samego celu. Wyraził mowca żale pod adresem Magistratu, posłów m. Lwowa i inne, a w końcu przedłożył kilka rezolucji.

Następny mowca r. Włodzimirski w imieniu sekcji sanitarnej przedstawił życzenie tej sekcji co do organizacji lekarzy miejskich, w sprawie czyszczenia miasta, braków miejskich, targowisk, wywozu śmieci, bezpieczeństwa publicznego, o niedostatecznej ilości straży pożarnej i ustanowienia filji pożarnych po peryferjach miasta i zakończył uwagą, że teraz jest moment, aby wszystkie poruszone przez niego sprawy uregulować (Oklaski).

Karty abonamentowe kolei elektr.

W tem miejscu prezyd. Neuman przerwał dyskusję budżetową dla załatwienia pilnej sprawy kart abonamentowych kolei elektrycznej dla urzędników i nauczycieli miejskich. Referat wygłosił r. Hauswald. W dyskusji r. Brodacki domagał się, aby w najbliższym czasie komisja elektryczna przyszła z wnioskiem zniżenia kart abonamentowych dla osób mieszkających na peryferjach miasta. R. dr. Pazdro domagał się zniżenia kart abonamentowych dla młodzieży szkolnej, której przy ostatniej podwyżce podwyższono karty o 150 prc., podczas gdy inne karty podwyższono o 100 prc. Referent oświadczył, że wniosek r. Brodackiego będzie omawiany na komisji elektrycznej, sprzeciwił się, jako referent, wnioskowi drugiemu. Rada w głosowaniu zreasumowała poprzednią uchwałę co do kart abonamentowych dla uczniów i uchwaliła, w myśl wniosku r. dr. Pazdry, cenę za karty z przesiadką na 20 marek, a bez przesiadki na 15 m. miesięcznie. Uchwalono też wniosek referenta, aby cenę za karty abonamentowe dla urzędników miejskich i nauczycieli szkół miejskich oznaczyć na 40 marek miesięcznie od 1. czerwca.

Głos klubu socjalistycznego.

Przystąpiono do dalszej dyskusji budżetowej, mimo, że pewna część radnych domagała się odroczenia, a nawet r. Salamander postawił taki wniosek, który jednak nie uzyskał większości. Przemówił reprezentant klubu socjal. red. Szczyrek. Na wstępie zaatakował głównego referenta budżetu, który stwierdziwszy, że przedłożony budżet jest fikcją, nie dał żadnego obrazu gospodarki budżetowej na przyszłość. Kolejno podnosił krytyczne uwagi ogólne. Odnośnie do gospodarki miejskiej wytknął, że w prezydjum miasta nie ma referenta finansowego, co odbija się bardzo na gospodarce. Zajmował się kwestją aprowizacji, przyczem zauważył, że wielką winą administracji miejskiej jast brak policji targowej, któraby zapobiegała orgjom spekulacyjnym.

Rubrykę budżetową odnoszącą się do dochodów z dóbr miejskich nazwał mowca wielkim skandalem, gdyż nie umiano odpowiednio gospodarować w tych dobrach. Wytyka, że gmina niczego nie zrobiła w kierunku budowy domów mieszkalnych dla ludności, mimo, że przed wojną były bardzo korzystne warunki. Dziś odbija się to bardzo na ludności i dlatego istnieje kwestja mieszkaniowa w zaostrzonej formie. Ludność zrobi wszystko, aby nie dopuścić do zniesienia ustawy o ochronie lokatorów. Mowca nie jest zadowolony z gminy, jako pracodawcy. Postulaty robotników napotykały zawsze na trudności ze strony gminy. Krytykował gospodarkę pod względem kulturalnym; w galerjach i muzeach miejskich niszczy się dzieła sztuki. Mówiono wiele przed wojną o umożliwieniu szerokim masom korzystania z dóbr kulturalnych, mówiono o budowie teatru ludowego, ale wszystko nadaremnie. Jako dodatni objaw notuje mowca doskonałą organizację działu opieki społecznej. Dzięki energicznej i sumiennej pracy stojącego na czele tego działu urzędnika (sekr. Klaudj. Mazurkiewicza — przyp. sprawozd.) mamy olbrzymie składy odzieżowe, które są dobrodziejstwem dla ludności.

Dłuższy ustęp poświęcił mowca reformie wyborczej do reprezentacji miejskiej, domagając się przyspieszenia wprowadzenia tej reformy w życie dla Lwowa niezależnie od proponowanej ustawy wyborczej dla miast w całej Polsce. Przestrzegał przed konsekwencjami, przewlekanie tej sprawy, w końcu oświadczył, że socjaliści nie biorą odpowiedzialności za gospodarkę miejską i głosować będą przeciw budżetowi.

Na tem przed g. 10 przerwano obrady do następnego posiedzenia, którego termin będzie ogłoszony.

Z izby handlowo-przemysłowej.

Na ostatniem plenarnem posiedzeniu Izby handlowo-przemysłowej prezyd. Leop. Baczewski poświęcił słowa wspomnienia śp. Michałowi Makowiczowi, członkowi Izby, poczem w gorącem przemówieniu podniósł wazność pożyczki „Odrodzenia" i odniósł się do członków z wezwaniem, aby ideę tej pożyczki propagowali w najszerszych gronach obywatelskich. Postanowiono stworzyć w tym celu specjalny komitet, który działać będzie we Lwowie i na prowincji.

Z działalności prezydjum biura Izby, który przedstawił wicesekr. dr. Korkis za okres kilku ostatnich tygodni, wymienić należy memorjał wysłany do Warszawy w sprawie szkodliwych zarządzeń wydanych przez ministerstwo skarbu na polu walutowem, dalej kroki w sprawie popierania eksploatacji torfowisk na obszarach Rzeczypospolitej, w szczególności w Małopolsce, w sprawie jak najrychlejszego uruchomienia istniejących w Polsce rafinerji nafty itd.

Oddział ruchu handlowego wniósł, między innemi, protest przeciw podwyżce opłat pocztowych, telegr. i telefonicznych, a zarazem zwrócono się do dyrekcji poczt, aby w handlach sprzedawano jak dawniej znaczki pocztowe. Domagano się przywrócenia dziennego pociągu posp. do Krakowa, dalej jaknajrychlejszego przywrócenia ze względu na ustawę o odpoczynku niedzielnym postanowienia co do przedłużenia terminów ładowania i wyładowania w niedzielę i święta, przyznania ulg celnych towarom, zamówionym jeszcze przed rozpadnięciem się Austrji.

Poseł dr. Kolischer poddał krytyce nieporządki pocztowe i domagał się szybszego doręczania listów. P. Chajes postawił wniosek o powołanie komitetu odbudowy handlowej Lwowa, który dla swego położenia geograficznego i jako węzłowy punkt kolejowy powinien być najlepszym łącznikiem handlowym między wschodem a zachodem. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Następnie omawiano rządowy projekt ustawy o podatku dochodowym i uzupełniającym. Referat na ten temat wicesekr. dr. Korkisa zawierał szereg krytycznych uwag, niemniej ostrej krytyce uległa polityka podatkowa ministra skarbu w przemówieniach dr. Kolischera, Lewakowskiego, dyr. Nicka i posła dr. Stesłowicza. Wytykano szczególnie, że ciężar podatków zwala się głównie na przemysł i handel. Postanowiono zainicjować większą akcję za pomocą ankiet i prasy przeciw projektowanej ustawie.

Po załatwieniu drobniejszych spraw, przyznano subwencję bursie rękodzielniczej im. Dekerta we Lwowie 1,200 marek, a takiej samej bursie w Stanisławowie 200 marek.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Podziękowanie.

Tą drogą poczuwam się do miłego obowiązku wyrazić publicznie moją wdzięczność WPanu Dr. Augustowi Jaworskiemu, który 5 lat trwającą chorobę oka jako 6-ty z rzędu leczący mię okulista w przeciągu kilku tygodni zupełnie mię wyleczył. Marja Rothlanderowa żona inspektora w Jaworowie. 3775

Z ruchu ludowego.

Żółkiew, (kor. wł.) W gminie Kłodno pow. żółkiewskiego odbył się tu z inicjatywy miejscowej organizacji P. S. L. wiec pod przewodnictwem Stanisława Konarskiego. Sprawy polityki ludowej przedstawił delegat komitetu organ. P. S. L. dla wsch. Małopolski ze Lwowa.

Następnie rozwinęła się dyskusja, w której poruszano szereg spraw miejscowych, jak dzierżawę odłogów i rozdział zboża, które z rąk obszarników i dzierżawców idzie w pasek. Szkoła miejscowa zupełnie nie funkcjonuje a młodzież dziczeje.

Stosunki w radzie przybocznej starosty żółkiewskiego trafnie przedstawił z wielkim humorem zastępca małorolnych p. Bajsarowicz z Przymiwółek. Przy obecnym składzie jak 3 : 1 nie da się interesów ludu bronić, gdyż obszarnicy zawsze przegłosują i wszystkie korzyści z ustaw rolnych spadają wyłącznie na wielką własność.

Po trzygodzinnych obradach uchwalono rezolucje: 1) Zgromadzeni żądają konstytucji Rzp., z sejmem jednoizbowym, 2) pozdrawiają braci na terenach plebiscytowych z zapewnieniem, że nie uchylą się od poparcia wszelkich środków zmierzających do zwycięstwa, 3) żądają przeprowadzenia reformy rolnej na podstawie uchwały sejmu z 10. lipca 1919, 4) żądają szkół zawodowych dla małorolnych, 5) protestują przeciw zakusom reakcji zmierzającym do obsadzenia województw Małopolskich znanymi wrogami ludu oraz zastrzegają się przed podobną ewentualnością na przyszłość, 6) zebrani wyrażają pełne zaufanie klubowi posłów P. S. L. w sejmie, a w szczególności posłom, Witosowi, Ratajowi, Brylowi i podsekr. stanu Dąbskiemu za dzielną i skuteczną obronę wsch. Małopolski, 7) wyrażają hołd i cześć Naczelnikowi państwa Józefowi Piłsudskiemu.

Wreszcie zebranie żąda zmian w dotychczasowym składzie komisji pomocy rolnej, rozdziału drzewa, obrotu ziemią i k.aprowizacyjnej, by zneutralizować wszechpotężne wpływy kliki obszarniczo-pańskiej, działającej na szkodę ogółu ludności i państwa.

Następnie na zebraniu w kółku rolniczem ukonstuował się miejscowa R. L., P. S. L. wybierając przew. Stanisława Konarskiego, zastępcą Jana Homę, sekretarzem Jana Kaczorowskiego, skarbnikiem Piotra Michała Sochę.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na cele plebiscytowe: Zamiast wieńca na pogrzeb śp. przodownika Baranowskiego Antoniego, funkcjonarjusze policji państw. Lwów 2, komp. — 1.055 mk.; Z okazji imienin p. naucz. Heleny Nuśkowskiej, kl. III. wydz. żeńsk. im. Staszica 100 mk.; Zebrane przez p. Marję Zielińską, pom. kanc. sądu pow. w Kulikowie przy I. funkcji wymiany pieniędzy dobrowolne datki 431'78 mk.; Roman i Helena Łozińscy w dniu imienin zmarłej jedynaczki 100 mk.

Na plebiscyt kresów zachodnich (Śląsk Górny): Klasa VIII. b. szk. żeńsk. im. św: Anny w dniu imienin gospod. klasy 140 mk., klasa VII. b. szk. żeńsk: im. św. Anny w dniu imienin naucz. H. L. 15 K, 42 mk.; Helena Linde 50 mk.; Marja Marossanyi 50 mk.; Piotr Pilaciński 100 mk.

Na plebiscyt cieszyński: Kółko rolnicze w Podusilnej 28 mk.; I. rok b. semin. państw. żeńsk: 12 K; Kl. IV. b. filji IV. gimn. męskiego 13 mk; Uczniowie kl. IV. a. szkoły im. Słowackiego w Zamarstynowie 15 mk.; Klasa III. wydz. szkoły im. Elżbiety w dniu imienin gospodyni klasy 43 mk.

Na plebiscyt śląski: Kl. II. wydz. szkoły imi. Elżbiety w dniu imienin nauczycielki 10 K, 18 mk.; Kurs IV. a. semin. żeńsk. państw. 10 mk.

Na inwalidów po obrońcach kresów wsch.: Kółko rolnicze w Podusilnej 20 K.

Kursa giełdy.

Lwów, 27. maja 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym) Waluta koronowa

	Wartość nominalna Ostatnia dywidenda korony	płacą:	żądają:	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	400—30	525·—	—·—	—·—
Bank gal. dla handlu i prz.	400—24	610·—	—·—	—·—
Bank hip. gal.	400—28	800·—	—·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	485·—	—·—	—·—
Bank ludowy	200—10	305·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	400—20	630·—	—·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—30	565·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—60	1100·—	—·—	—·—
Tow. Chodorów	200—00	1000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—06	700·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	200—00	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja"	400—100	19.000	—·—	—·—
Tow. Gafota	200—00	1500·—	—·—	—·—
Tow. Górka	200—14	2200·—	—·—	—·—
„Oikos" Zakłady przem. drzewnego	1428—00	4350·—	—·—	—·—
Polska Nafta	700—00	1300·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—00	560·00	—·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—80	3600·—	—·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	200—06	1350·00	000·—	600·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	200—00	2130·—	00·0	00·—
Tow. Zieleniewski	200—10	2150·—	—·—	—·—

III. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

$4^1/_2$ prc. Bankn gal. dla handlu i przem.	99·—	100·—	—·—
$4^1/_2$ prc. Bankn hip. gal.	101·75	102·75	—·—
4 prc. Banku hip. gal.	100·00	101·09	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku hip. zemel.	100·50	101·50	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku kraj. gal.	102·00	103·00	000·00
4 prc. Banku kraj. gal.	99·50	100·50	000·00
$4^1/_2$% Tow. kred. gal. ziem.	102·75	103·75	000·00
4% Tow. kred. gal. ziem.	98·00	99·00	—·—
$4^1/_2$ prc. Banku kred. ziem. gal.	100·00	101·00	—·—

IV. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
$4^1/_2$ prc. Komun. Banku kraj.	99·50	100·50
4 prc. Komun. Banku kraj.	94·75	95·75
4 prc. Kol. lokal. Banku kraj.	94·75	95·75
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1903	97·00	98·00
4% Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	94·00	95·00
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	95·00	96·00
$4^1/_2$ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	96·50	97·50
$4^1/_2$ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	97·00	98·00
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	92·00	93·00

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.:
Ruble carskie	po 100 rb.	380·—	350·—	000·00
„ „	po 500 rb.	330·—	350·—	—·—
„ „	drobne	290·—	310·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	75·—	85·—	—·—
„ „	(po 200)	55·—	65·—	—
Karbowańce	(po 1000)	18·57	24·28	—
Grzywny	(po 500 i wyżej)	18·57	24·28	00·00
100 franków franc.		1950·00	2150·—	00—00

	płacą:	żądają:	transak.:
100 franków szwajc.	4800·00	5000·00	00·—
1 sterling	950·00	1150·—	—·—
1 dollar amerykański	265·00	285·—	—·—
1 dollar kanad.	200·00	220·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	780·00	800·00	—·—
„ „ po 100	760·00	780·00	771·42
Lei rumuńskie (po 500)	515·—	535·—	—·—
„ „ drobne	380·—	400·—	—
Liry włoskie	1400·00	1600·—	1500·—
Czeskie korony	550·—	570·—	—·—
Korony austr. niem, stempl.	100·—	120·—	—·—

Dewizy.

Wypłata na Londyn	950·—	1150·—	00·—
„ na Paryż	2000·—	2200·—	—·—
„ na Zurych	5000·—	5285·70	—·—
„ na Pragę	620·00	650·00	—·—
„ na Wiedeń	135·—	155·00	—·—
„ na Berlin	800·—	830·—	—·—
„ na Nowy Jork	260·00	290·00	—·—
„ na Medjolan	1450·—	1650·—	—·—

Bank Kupiectwa Polskiego

na mocy zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 11. grudnia 1919 r.

podwyższa kapitał akcyjny do wysokości

20.000.000 Mk. p.

w akcyach nominalnej wartości po 200 Mk. p., które dotychczasowi akcyonaryusze mogą nabywać po kursie 250 Mk. p., nowi subskrybenci po kursie 275 Mk. p. za sztukę.

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów z dnia 25. kwietnia 1920 roku Bank ma zamiar w najbliższej przyszłości podwyższyć kapitał do

100.000.000 Mk. p.

po kursie, który później zostanie ustalony.

Za rok 1918 Bank wypłacił 8% dywidendy. — Za rok 1919 Bank wypłacił 9% dywidendy.

Obecnie Skarb Państwa rozpisał subskrypcyę na pożyczkę państwową, a podpisywanie tej pożyczki jest najpilniejszym obowiązkiem **każdego obywatela.**

Ażeby Szanownym reflektantom na akcye Banku ułatwić tem wydatniejsze spełnienie tego obowiązku, Bank Kupiectwa Polskiego postanowił tytułem wpłat na akcye obecnej emisyi, jak również tytułem przedpłaty na akcye zamierzonej emisyi, **przyjmować także te subskrypcye długoterminowej i krótkoterminowej 5% pożyczki Państwowej z roku 1920,** które będą dokonane we własnych Oddziałach Banku:

Kraków, Pijarska l. 2., **Gdańsk**, (dom własny) Wollweberstrasse l. 27., **Lwów**, (dom własny) Halicka l. 19., **Lublin**, Krakowskie Przedmieście 27., **Przemyśl**, (dom własny) Plac na Bramie, **Sanok**, (dom własny) Kościuszki, **Warszawa**, (dom własny w rekonstrukcyi) chwilowo Szkolna 10.

ZARZĄD.

SŁOJE do aparatów do konserwowania

poleca 2703

ANTONI HALSKI

LWÓW — ULICA SOBIESKIEGO L. 3.

Kupno i sprzedaż.

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich, meble antyczne, zegary. Zgłoszenia pisemne Admin. „Kurjera" „Amator", 2887

SPRZEDAM fortepian „Fritza" nowy. Polna 19: w podwórzu na lewo oglądać od 3-ciej do 5-tej. 3594

SPRZEDAM czarny kostjum, popielatą suknię, parasolkę, materac sprężynowy za pieniądze albo prowianty. Romanowicza 9. II. p. na lewo od 1 do 3. 3483

Kupię dwu lub trzypiętrową kamienicę

3622 w śródmieściu Lwowa. Wkład [illegible]0.000 Mkp. Oferty pisemne przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Gustawa Pikora Przemyśl, Dworskiego 14.

SPRZEDAM łóżko dębowe jasne z szafką nocną, salonkę dębową jasną z szufladami, czarną piękną crepe de chine na suknię, złotą branzoletę (łańcuszek), srebrny damski zegarek na rzemyku, piękny biały szal jedwabny, szal czarny gazowy z perełkami, czarny wachlarz ze strusich piór, obrazy dekoracyjne (reprodukcja), krzesełko dziecinne wysokie. Niemczynowska, plac Akademicki 3.

PARCELE we Lwowie do sprzedania. Zgłoszenia: Stanisław Abl, magazyn papieru, Legjonów 11. 3664

GARDEROBĘ męską, damska, różne obuwie sprzedam. Gosiewskiego 5, I. p., ganek prawy, 10—11 i 4—6. 3674

NOWE meszty 38, materja, kostjum samowary, kandelabry, frak z kamizelką sprzedam Ochronek 4. a. I. p. od 4-6. 3676

RZEŹBĘ z marmuru kararyjskiego sprzedam. Sapiehy 9. II. p. na lewo. 3682

FORTEPIANY 2-a, złożone wskładzie Kalma na Kopernika 16. są okazyjnie do sprzedania. 3646

DOM handlowo-komisowy Stanisława Rutkowskiego Lwów Wyspiańskiego 6, ma na sprzedaż kilka ładnych majątków ziemskich i kamienic z komfortem od 2-5 popołudn. 3684

BILARD nowy kompletny z kulami, kijami do sprzedania stare bilardy przerabiam obciągania suknem ul. Krasickich 12. Czerniawski. 3640

BACZNOŚĆ!

Wróciłam z zagranicy i przywiozłam prześliczne Suknie w cenie Mk. 1200, Bluzki Mk. 300, Płaszcze Mk. 2000, Kostjumy czysto wełniane Mk. 3500

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ

JÓZEFA DĄBROWSKA

Akademicka l. 3. 3562

Najwyższe ceny płacę za

Zęby sztuczne

stare połamane

Adres: „Hotel Grand" ul. Legionów II. p. Pokój 18

Od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

Ogłoszenie konkursu.

Okręgowa Komenda Policji Państwowej we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs **na wynajęcie kantyny w budynku Policji Państw.** przy ulicy Każmierzowskiej l. 30.

Pierwszeństwo mają inwalidzi z obrońców m. Lwowa.

Bliższych szczegółów udzieli Okręgowa Komenda Policji Państwowej Lwów, Wydział gospodarczy, przy ulicy Leona Sapiehy L. 1. 3670

SOPOT koło GDAŃSKA PENSJONAT POLSKI „POMERANIA"

Drowej GŁUCHOWSKIEJ 3658

Najlepsze położenie koło parku i morza. — W czerwcu i wrześniu ceny zniżone. — Wydaje się również obiady i kolacje w zakładzie i na miasto.

Zgłoszenia **Sopot bei Danzig, Südstr. 11 „Wila Pomerania".**

Lokomobila angielska na kołach 28/32 Mk. **Lokomobila** angielska stała 35/40 Mk. **Lokomobila** Lanza stała 65/100 Mk. **Motor** benzynowy, ropny, PŁUG motorowe oraz wszelkie inne maszyny

Natychmiastowa dostawa.

DOM HANDLOWY i TECHNICZNY „PILOT"

Spka z ogr por. 2980

Lwów, — ul. Batorego 4. — (Dom własny).

SKŁAD FORTEPIANOW i PIANIN

„MONIUSZKO"

ul. Zimorowicza 10. — Kupno, sprzedaż, zamian instrumentów pod korzystnymi warunkami.

TYLKO NA EKSPORT!

Marmelady,
Sok malinowy, 631
Kandyty,
Miód sztuczny,
Syrup buracz. cukru,
Makuchy kokosowe (karma dla bydła),
Kapusta.
Ogórki,
Suszone jarzyny,
Węgiel drzewny

wagonami do sprzedania

HURTOWNY HANDEL E. WEISS

założony 1900 Telefon 4-8.

MORAWSKA OSTRAWA

ulica św. Łukasza 4.

PAPĘ DACHOWĄ 3617 najlepszą wagonowo i częściowo oraz inne materjały bud. dostarczają **BRACIA MUND, ul. Sykstuska.**

Młocarnia, Lokomobila, pługi motorowe i parowe, Brony, Kultywatory, Siewniki okazyjnie do sprzedania „PILOT" Lwów, Batorego 4.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.